

## Niemcy i Austriacy otwierają swój rynek pracy dla Polaków

**Tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia rynku pracy w Niemczech i Austrii. Czy będzie – jak w 2004 i 2005 roku, kiedy Wielka Brytania i Irlandia otworzyła swoje granice - tzw. boom migracyjny? Wtedy wyjechało ok. 900 tys. osób... Jak będzie tym razem? Czy dużo naszych rodaków wyjedzie za granicę szukać lepszego życia?**



Kolejne państwa otwierają swoje granice m.in. dla Polaków. Co oznacza to w praktyce? 1 maja 2011 roku nastąpi całkowite otwarcie austriackiego i niemieckiego rynku pracy dla obywateli Polski, Węgier, Czech, Słowacji, Słowenii, Litwy, Łotwy i Estonii. Począwszy od tego dnia o pracę w Niemczech może ubiegać się każdy obywatel 8 nowych państw UE, bez względu na wykształcenie i kwalifikacje. Dotychczasowe ograniczenia, które były przeszkodami w znalezieniu legalnej pracy zostaną zlikwidowane. Przed naszymi pracownikami otwierają się nowe możliwości zatrudnienia i rozwoju zawodowego, z kolei dla tamtejszych gospodarek jest to szansa na pozyskanie specjalistów. Gospodarki, które rozwijają się bardzo dynamicznie potrzebują wykwalifikowanych ekspertów z różnych sektorów. Mimo, iż Niemcy i Austria zabezpieczają się przed napływem taniej siły roboczej poprzez wprowadzenie tzw. stawek minimalnych czyli odgórnie ustalonego minimalnego wynagrodzenia za godzinę pracy, jednak i tak te stawki będą większe niż krajowe.

Średnie wynagrodzenie za pracę w Niemczech jest znacznie wyższe niż w Polsce, ale trzeba również pamiętać, że koszty utrzymania są wyższe. Wynagrodzenie jest uzależnione od branży, stanowiska, wykształcenia i doświadczenia pracownika.

Zatrudnienie można znaleźć poprzez agencje pracy w Polsce. Posiadają one kontakty na terenie Niemiec i zajmują się nie tylko rekrutowaniem pracowników, ale także i organizacją ich przejazdu, oferują wsparcie koordynatora, szkolenia językowe i merytoryczne.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji ds. Łączności z Polakami za Granicą Minister Pracy Jolanta Fedak poinformowała, iż emigrować może nawet około 200 tys. Polaków. Czy te prognozy się sprawdzą? W roku 2004 szacowano, że wyjedzie podobna liczba osób, jednak okazało się, że z ofert pracy za granicą skorzystało trzy razy tyle pracowników. Według Minister Pracy w ciągu trzech lat do pracy za niemiecką granicę ma wyjechać w sumie 300 – 400 tys. Polaków, natomiast 20 – 25 tys. do Austrii.

Najbardziej poszukiwane są osoby, które mają odpowiednie wykształcenie i doświadczenie zawodowe. Kandydaci powinni posługiwać się językiem niemieckim w stopniu komunikatywnym i być gotowi wyjechać za granicę ponosząc koszty rozłąki z rodziną i przyjaciółmi.

Pracodawcy, aby zainteresować swoją ofertą potencjalnych pracowników, wymyślają coraz to nowe propozycje. Pojawił się projekt premii powitalnej dla imigrantów czy system punktacji dla najbardziej wykwalifikowanych pracowników - obcokrajowców. Są gotowi zapewnić przyjezdnym mieszkanie, kursy i godziwe płace. Dodatkowym atutem legalnej

pracy za granicą jest uzyskanie prawa do świadczeń. Osoby zatrudnione na umowę o pracę podlegają ustawowo przewidzianemu systemowi ubezpieczeń społecznych. Dzięki odprowadzaniu składek Polacy za granicami naszego państwa mogą korzystać m.in. ze świadczeń rodzinnych.

Obecnie w Niemczech poszukiwana jest kadra wysoko wykwalifikowanych pracowników, głównie informatyków i inżynierów. Szybko znajdą pracę również lekarze, pielęgniarki, osoby do opieki nad osobami starszymi i chorymi. Elektrycy, elektrycy, elektromonterzy, mechanicy, optycy, cukiernicy, piekarze, fryzjerzy, ślusarze, spawacze – to specjaliści poszukiwani przez niemieckich pracodawców. Zatrudnienie można znaleźć w rolnictwie, przetwórstwie, hotelarstwie i w wielu innych.

Z kolei w Austrii najbardziej poszukiwane są osoby posiadające zawód: kelnera, kucharza, sprzedawcy, pokojówki, pracownika magazynowego, elektryka.